

UZASADNIENIE

D. Z. został oskarżony o to, że w dniu 9 marca 2009 roku w W., działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić firmę (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 12.235 zł w ten sposób, że podał nieprawdziwe okoliczności powstania uszkodzeń pojazdu P. (...) o nr rej. (...), wprowadzając tym w błąd pracowników (...) S.A. co do zasadności odszkodowania, to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla W. w W. w sprawie o sygn. akt VIII K 214/11:

1. uznał oskarżonego D. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej wyczerpującego ustawowe znamiona występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;
2. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;
3. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł obrońca zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego.

1. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. obrońca zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

a) art. 201 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 k.p.k., o ile sąd pomimo istotnych sprzeczności, występujących pomiędzy:

- pisemną opinią biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego H. S. (k. 67-70), w której biegły stwierdził, że „uszkodzenia na pojeździe nie są charakterystycznymi uszkodzeniami powstałymi wskutek uderzenia w przeszkodę o kształcie okrągłym (słup, drzewo). Mają charakter kontaktu z większą płaszczyzną o kształcie płaskim (inny pojazd, ściana), a ustną opinią uzupełniającą wydaną przez tego samego biegłego, który na rozprawie z dnia 19 czerwca 2012r., 4 marca 2013r., 28 sierpnia 2013r. stwierdził, że „te uszkodzenia, które są stwierdzone na pojeździe wskazują, że pojazd uderzył w przeszkodę stałą, pionową, może to być drzewo może to być słup”, jak również, że „można stwierdzić, że przedmiotowy pojazd był uszkodzony w skutek zderzenia czołowego z przeszkodą typu drzewo. Charakter uszkodzenia pokrywy silnika wyraźnie pokazuje, że przeszkoda musiała mieć kształt okrągły lub owalny”,

- nie powołał - pomimo takiego wniosku obrońcy - innego biegłego, błędnie przyjmując, że sporządzona przez biegłego H. S. opinia jest jasna, pełna i nie zawiera wzajemnych sprzeczności. W szczególności, że biegły na żadnym etapie postępowania nie potrafił rzetelnie przedstawić mechanizmu powstania uszkodzeń samochodu, uzasadniając swoje twierdzenia wnioskami pokrzywdzonego, jak również w sposób nieuprawniony i wadliwy przyjął, że drzewo, które stanowiło podstawę dla opinii biegłego zostało wskazane przez oskarżonego.

b) art. 193 k.p.k. w zw. z art. 194 k.p.k., o ile sąd rejonowy nadał opinii sporządzonej przez J. S. (1) walor opinii biegłego sądowego jako równouprawnionego dowodu w sprawie podczas gdy „opinia” wykonana przez J. S. (1) nie została wydana na zlecenie sądu meriti, lecz wykonana została na wyłączne zlecenie pokrzywdzonego - (...) S.A., w następstwie czego nie może ona stanowić dowodu w procesie karnym, w szczególności że J. S. (1) nie jest wpisany na listę biegłych sądowych, a wobec niezłożenia przez niego przyrzeczenia o treść wynikającej z art. 197 § 1 k.p.k. nie może być on traktowany jako biegły powołany ad hoc.

c) art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., o ile sąd rejonowy nie ustalił tożsamości i nie przesłuchał w charakterze świadka pracownika pokrzywdzonego (...) SA, który wraz ze świadkiem R. P. dokonał wyboru miejsca, w którym w ocenie (...) S.A. doszło do zdarzenia, jak również dokonał oględzin tego miejsca, sporządzając dokumentację fotograficzną, którego to przesłuchanie mogło mieć wpływ na wynik postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie, zwłaszcza w zakresie ustalenia, czy w okolicach tego drzewa nie było innych drzew o podobnych uszkodzeniach, czy świadek R. P. kategorycznie wskazał miejsce zdarzenia, czy też (jak sam wskazał) miało to charakter wyłącznie jego przypuszczenia. O istotności tego błędu polegającego na braku przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie świadczy zresztą fakt, iż sąd meriti zwrócił się co prawda do oskarżonego o wskazanie danych tej osoby, pomijając jednak konieczność zwrócenia się o te dane do samego pokrzywdzonego.

d) art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., o ile sąd rejonowy nie przeprowadził dowodu z oględzin odcinka drogi, na którym doszło do zdarzenia, z udziałem oskarżonego oraz biegłego sądowego, na okoliczność ustalenia:

- czy drzewo, wskazane przez świadka R. P., ujęte na fotografiach nr 3-6 zawartych w opinii J. S. (1), jest miejscem, z którym zderzył się prowadzony przez oskarżonego samochód marki P. o nr rej. (...);

- czy na odcinku drogi, na którym według zeznań świadka R. P. doszło do zdarzenia znajduje się inne drzewo, z którym w świetle ujawnionych w sprawie okoliczności, mógł zderzyć się prowadzony przez oskarżonego samochód marki P. o nr rej. (...);

w szczególności, że biegły H. S. stwierdził, że samochód uderzył w drzewo, przy czym jego zdaniem było to inne drzewo, niż wskazane przez pokrzywdzonego. Sąd w ten sposób wykluczył możliwość usunięcia wszelkich swoich wątpliwości, które legły u podstaw wyroku, dotyczących prawidłowego wskazania drzewa, w które uderzył oskarżony.

e) art. 424 § 1 i 2 k.p.k., o ile sąd rejonowy nie uzasadnił wyroku w sposób prawidłowy, a w szczególności, o ile sąd rejonowy:

- nie wyjaśnił w jakikolwiek sposób na czym miało polegać przestępstwo oskarżonego, a ściślej na czym miało polegać podanie nieprawdziwych okoliczności postania uszkodzeń pojazdu, ograniczając się do siedmiu słów zawartych na str. 7 uzasadnienia wyroku „że oskarżony podał nieprawdziwe okoliczności powstania uszkodzeń pojazdu”. Sąd jednocześnie zaniechał przeprowadzenia jakiegokolwiek analizy czy podanie nieprawdziwych okoliczności polegało na wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd co do tego, czy oskarżony w ogóle wjechał w drzewo czy też wjechał w drzewo, lecz inne niż wskazał pokrzywdzony, względnie że do uszkodzenia pojazdu samochodu, którym kierował oskarżony doszło w inny, przyjęty przez sąd rejonowy sposób;

- nie wyjaśnił w sposób rzetelny i przekonujący na jakiej podstawie ustalił, iż oskarżony w okolicznościach przez siebie podawanych nie mógł uderzyć w inne drzewo, aniżeli drzewo wskazane przez pokrzywdzonego oraz ujęte na fotografiach nr 3 - 6 dokumentu J. S. (1);

- nie dokonał rzetelnej i wyczerpującej oceny opinii sporządzonej przez biegłego sądowego H. S., ograniczając się jedynie do wybiórczego zacytowania wniosków w niej przedstawionych, pomijając, lub co gorsza, lekceważąc wewnętrzne sprzeczności tej opinii oraz jej daleko posuniętą lakoniczność.

2. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to: błędne przyjęcie przez sąd, iż miejscem zdarzenia jest drzewo wskazane przez pokrzywdzonego, ujęte na fotografiach nr 3 - 6 dokumentu J. S. (1), podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zebranego i ujawnionego w sprawie prowadzi do wniosków odmiennych. Świadek R. P. zeznał bowiem, że „mieliśmy później problem, żeby znaleźć to miejsce, bo zginął śnieg [...]. Mniej więcej wskazałem to miejsce, były to przypuszczenie, że to było to miejsce”, które to zeznania nie dają podstaw do przyjęcia, iż zderzenie samochodu marki P. (...) prowadzonego przez oskarżonego nastąpiło z opisanym powyżej drzewem.

Formułując przedstawione zarzuty apelujący na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego co do zasady okazała się oczywiście bezzasadna, a wnioski w niej zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie. Dzieje się tak niezależnie od trafności niektórych z podnoszonych zarzutów. Uchybienia, których dopuścił się sąd rejonowy nie były jednak tego rodzaju, by mogły mieć wpływ na trafność kontrolowanego rozstrzygnięcia.

Sąd rejonowy przeprowadził – w przeważającej części - przewód sądowy zgodnie z wymogami procedury karnej i nie dopuścił się przy tym podlegających uwzględnieniu z urzędu uchybień, które skutkowałyby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, stosownie do wymogów art. 439 k.p.k. czy art. 440 k.p.k.

Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób akceptowalny i – jeśli się zważy na całokształt okoliczności sprawy – nie ma racjonalnej potrzeby, aby je uzupełniać, czy to przez przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego, czy też przeprowadzenie oględzin odcinka drogi, na którym miało dojść do zgłoszonego przez oskarżonego ubezpieczycielowi zdarzenia.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga ta okoliczność, że w postępowaniu ubezpieczeniowym oskarżony nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do zgłoszonego i ustalonego przez ubezpieczyciela miejsca rzekomego zdarzenia. W piśmie z dnia 11 sierpnia 2009r. oskarżony wyraźnie wskazuje, że jego przedstawiciel (jako osoba dokonująca naprawy oraz wcześniej holująca uszkodzony pojazd z miejsca, w którym miało dojść do kolizji) był obecny w czasie oględzin tego miejsca przez przedstawiciela ubezpieczyciela, oraz że to właśnie ta współdziałająca z oskarżonym osoba wskazała dokładne miejsce, w którym miało dojść zdarzenia (k. 18). Zgodnie z treścią art. 393 § 1 k.p.k. na rozprawie mogą być odczytywane wszelkie dokumenty złożone w postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Wskazane pismo (odwołanie) skierowane w toku postępowania ubezpieczeniowego do (...) S.A. spełnia to kryterium. Wynika z niego, że oskarżony w pełni zgadzał się ze wskazanym przez R. P. miejscem zgłoszonej kolizji. Świadek zauważył w swoich zeznaniach, że miał wprawdzie problem z późniejszym wskazaniem miejsca zdarzenia bo zniknął śnieg, ale wskazał miejsce – „drzewo było poobcierane, leżały ślady plastiku” (k. 186). Miejsce to obrazuje dokumentacja fotograficzna.

Zbyteczne dla celów postępowania dowodowego ustalenie jest personaliów a następnie przesłuchanie w charakterze świadka pracownika pokrzywdzonego (...), który wraz z R. P. dokonał oględzin miejsca zdarzenia (nie podpisanego autora notatki z 08.04.2009r. z k. 23). Wskazany wniosek zmierza do wydłużenia postępowania. Niewątpliwie miejsce rzekomej kolizji wskazał nie przedstawiciel (...) S.A. a współdziałający z oskarżonym R. P..

D. Z. dopiero na etapie postępowania sądowego, po wydaniu także przez biegłego sądowego niekorzystnej dla niego opinii, z której wynika, że we wskazanym miejscu nie mogło dojść do opisanego przez niego zdarzenia, zakwestionował prawidłowość wskazania miejsca uszkodzenia pojazdu.

Oczywiście niedopuszczalne i zbyt daleko idące są twierdzenia sądu rejonowego w zakresie zrównania wartości dowodowej prywatnej opinii J. S. (2) z opinią procesową biegłego sądowego – co słusznie zauważa w swojej apelacji skarżący. Wbrew nieporadnej i sprzecznej z ich treścią argumentacją tego sądu, opinie (procesowa i prywatna) nie były też bynajmniej „spójne” we wszystkich aspektach (k. 272). Te elementarne wręcz uchybienia nie miały jednak wpływu na dokonanie przez sąd rejonowy prawidłowych ustaleń faktycznych. Biegły sądowy – w procesowo akceptowalnej i właściwie ujawnionej na rozprawie opinii - wyraźnie wskazuje, że pojazd oskarżonego nie mógł uderzyć we wskazane drzewo. Przy ustalonej głębokości rowu, za którym rośnie drzewo - pojazd uderzyłby czołem oraz częścią dolną czoła w skarpe rowu, zaś przy wskazanej ilości pokrywy śnieżnej musiałyby pozostawić ślady zarycia zderzaka i kół pojazdu w skarpie. Połamaniu uległyby również rosnące wokół wskazanego drzewa zarośla. Po rozszerzeniu materiału dowodowego biegły H. S. podtrzymał wcześniejsze wnioski końcowe i definitywnie stwierdził, że szkoda opisana

przez oskarżonego nie powstała w miejscu i okolicznościach wskazanych przez oskarżonego. Racjonalnie i logicznie uzasadnił przy tym swoje stanowisko, w szczególności odnosząc się do topografii terenu, nieadekwatności uszkodzenia drzewa do opisywanego przez oskarżonego toru jazdy, wreszcie uszkodzeń pojazdu.

Wnioski opinii uzupełnione zostały wynikającymi z innych dowodów okolicznościami sprawy. Zważyć bowiem należy, że oskarżony posiadający wiedzę i doświadczenie odnośnie zgłaszania powstałych uszkodzeń (wcześniejsze zgłaszanie szkód ubezpieczycielowi) wiedział, że przed dokonaniem oględzin przez wyznaczonego przez ubezpieczyciela rzeczoznawcę nie wolno dokonywać żadnych ingerencji ani napraw uszkodzonego samochodu. Tymczasem samochód oskarżonego przed oględzinami przez rzeczoznawcę miał zostać zdemontowany a następnie ponownie złożony, co ewidentnie wskazuje na naruszenie warunków ubezpieczenia. Nadto z zeznań świadka D. K. (k. 53 verte) jasno wynika, że oskarżony miał świadomość tego, że w czasie oględzin samochodu przez przedstawiciela ubezpieczyciela okazano mu chłodnicę od innego pojazdu, a oryginalna została wymontowana i sprzedana. Działania te ewidentnie utrudniały ustalenie w toku postępowania szkodowego, rzeczywistych uszkodzeń pojazdu oraz okoliczności ich powstania.

Dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucany czyn zbyteczne jest przy tym ustalenie rzeczywistego miejsca i przyczyn powstania szkód zgłoszonych przez oskarżonego w celu wyłudzenia odszkodowania Dla bytu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wystarczy samo ustalenie, że oskarżony działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić ubezpieczyciela do niekorzystnego rozporządzeniem mieniem w ten sposób, że podał nieprawdziwe okoliczności powstania uszkodzeń pojazdu, wprowadzającym tym w błąd pracowników (...) do zasadności wypłacenia odszkodowania. Okoliczności te w swoim akceptowalnym uzasadnieniu wskazał sąd rejonowy. Tym samym bezzasadnie podniesiono zarzut naruszenia przez ten sąd treści art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. Pisemne uzasadnienie rozstrzygnięcia sądu I. instancji poddaje się kontroli instancyjnej i zawiera podstawowe elementy określone w tym przepisie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przedstawia tok rozumowania sądu I instancji, który doprowadził do kwestionowanych przez apelującego rozstrzygnięć. Wskazane wcześniej uchybienia tak dokonanej en bloc oceny nie zmieniają.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że poczynione przez sąd rejonowy ustalenia faktyczne są prawdziwe i znajdują potwierdzenie w dowodach. Sąd ten nie dopuścił się przy tym takiej obrazy przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść wyroku. Zasadnie przypisano oskarżonemu zawinienie w zakresie przypisanego mu czynu.

Należy stwierdzić, iż po wzięciu pod uwagę wszelkich okoliczności sprawy, również wymierzona oskarżonemu kara roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby nie nosi z całą pewnością cech nadmiernej surowości. Sąd rejonowy wyekspozował okoliczności zarówno obciążające oskarżonego (stopień społecznej szkodliwości czynu), jak i miarkujące orzeczenie o sankcji karnej (uprzednią niekaralność). Na aprobatę zasługuje również wymierzenie oskarżonemu obok kary pozbawienia wolności kary grzywny w ustalonym wymiarze, ze względu na przestępne działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wymierzona kara grzywny uwzględnia sytuację majątkową oraz możliwości zarobkowe oskarżonego. Ukształtowana kara uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze, czyni zadość względem prewencji ogólnej i indywidualnej.

O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz 223 z późn. zm.) i z tego tytułu zasądzono od oskarżonego D. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 380 złotych tytułem opłaty za II instancję oraz obciążono go pozostałymi kosztami postępowania. Brak było najmniejszych podstaw do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych. Oskarżony jest osobą majątną (dom, pięć samochodów), prowadzącą szeroką działalność gospodarczą. W tym zakresie nie może nie budzić zdumienia rozstrzygnięcie o kosztach wydane przez sąd rejonowy.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w sentencji.